

## MIECZYŚLAW SACHADYN

ur. 1947; Chełm

Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Warszawa, PRL, fotografia, praca fotografa, książki o fotografii, Studium Fotografiki i Filmu, studia

### Zajmując się fotografią, trzeba było się rozwijać i czytać

[Zajmując się fotografią], trzeba było się rozwijać i czytać. Nawet do dnia dzisiejszego mam te książki. „Materiały [fotograficzne] czarno-białe”[Mikołaja Ilińskiego –red.], potem „Materiały [fotograficzne] barwne”[Edwarda Dubiela oraz Mikołaja Ilińskiego –red.] –[to] były takie tytuły.

[Moje zainteresowanie fotografią] troszkę się rozwijało. I na drugim, trzecim roku studiów matematycznych ktoś [mi] powiedział, żebym napisał do Warszawy. [Tam działało] Studium Fotografiki i Filmu. Napisałem [więc podanie] o przyjęcie. [Należało] zdać egzamin –to był poważny egzamin. Pojechałem [do Warszawy] tak sobie, bardziej dla rozrywki. Ale dostałem się [do tego] studium i trochę tam studiowałem. Jak na tamte czasy to była [chyba] jedyna najwyższa, że tak powiem, uczelnia [kształcąca w kierunku fotografii]. Może [słowo] „uczelnia”[użyłem] w cudzysłowie, [lecz wtedy] nie było żadnej szkoły fotografiki, [oprócz tych] rzemieślniczych.

[W Warszawie] długo studiowałem, bo to były około dziesięciodniowe zjazdy. Jechało się tam [na] dziesięć dni [na przykład] w przerwie międzysemestralnej. [Dzięki temu] dokształcanie się w kierunku fotografii nie kolidowało mi [ze studiami matematycznymi]. W trakcie [tych zjazdów] należało wykonywać [różne] prace. Oczywiście [odbywały się] też egzaminy. Z jednej strony [to była] zabawa. Ale poważna zabawa –człowiek przed każdym egzaminem ledwo co żył. Taki Szulc chyba (niestety już świętej pamięci) był poważnym człowiekiem, wielkim estetą... ale gnębił. [Choć ja] akurat miałem z nim bardzo przyjemne chwile.

Data i miejsce nagrania	2009-07-28, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"